

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 6 czerwca 1931.

Nr. 22

Na niedzielę II. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rodz. XIV. w. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił tę wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wyniść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Zonem pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu: Wyniđź rychło na ulice i uliczki miasta; a ubogie i ułomne i ślepe i chrome wprowadź tu! I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: wyniđź na drogi, i opłotki, a przymuś wniść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

W Kościele kat. czeka na każdego z nas uczta niewysłowlona.

W Kościele kat. Pan Jezus zgotował, już tu na ziemi, ucztę cudowną, gdy Ciało swoje i Krew swoją dał nam pożywać pod postaciami chleba i wina. Posyła Zbawiciel sługi swoje, kapłanów, a ci upominają i wzywają wiernych, iż uczta gotowa i Pan już na nich czeka. Dom Jego stoi otworem, świątynia obszerna zmieści wszystkich, stół zastawiony, białym obrusem przykryty, a w rękach kapłana w Komunji św. ukryty „słodki Pan wszystkim”.

Słyszysz, bracie, siostrze, dzwony biją — a głos ich płynie aż do domów waszych i on wam mówi, że już rozpoczęła się uczta w waszym parafjalnym kościele. Wśród dymów kadzidła jarzą się świece na ołtarzu, a w końcu Mszy św. kapłan obraca się ku tobie,

a trzymając Pana w rękach swoich, mówi do ciebie: „oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Oto Jezus, który czeka na ciebie!

W pogoni za majątkiem po falach wzburzonych płyną ludzie w obce kraje, niepewni, czy go zdobędą; w pogoni za zyskiem nurek po kilka pereł zanurza się w głębiny morza, niepewny, czy życia nie straci, w pogoni za rozkoszą ciała lubieżnik naraża się na plagi, przekleństwa, na utratę sławy, byle tylko dogodzić swej chuci. Tu Jezus czeka, dobro najwyższe, perła najpiękniejsza, rozkosz samego nieba, a nędzny człowiek, który dla marnych dóbr ziemskich narażał chętnie swą duszę i ciało, szuka wymówek, wykrętów, by nie pójść na ucztę Pańską lub nawet, nie wymawiając się wcale, pomija ją zupełnie?

Nie bądź obojętnym dla Pana, okazującego się tak hojnym i szczodrym w rozdawaniu darów swoich, tem bardziej, że On cię ostrzega, mówiąc: „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, jeśliście nie jedli ciała Syna człowieczego i nie pili krwi, nie będziecie mieli żywota w sobie”. Oczyściwszy się więc z grzechów, wzbudź w sobie gorącą miłość do utajonego Pana, a pragnąc jak najprędszego z Nim połączenia, mów z najgłębszą pokorą, choćby tych kilka słów: „przyjdź w Komunji, Jezu drogi, w serca mego nędzne progi, przyjdź o Jezu, proszę z nieba, Anielskiego daj mi chleba!” Przy tej sposobności przyrzeknij Panu Jezusowi, że już nigdy więcej stronić od niego nie będziesz, ale że chcesz Go jak najczęściej odwiedzać i w tem świętem pożywaniu zawsze się z nim łączyć.

Jeszcze o uroczystościach ku czci św. Antoniego Padawskiego.

Uroczystość ku uczczeniu 700-lecie śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padawskiego odbywać się będą w trzech miejscowościach: Lizbonie, gdzie się urodził (15. VIII. 1185), Padwie, gdzie umarł (13. VI. 1231) i gdzie spoczywa jego ciało oraz w Spoleto, gdzie uroczystość w dniu 30 maja 1232 r. przez Grzegorza XI. został kanonizowany. Jeszcze w kwietniu 1930 r. kardynał Pacelli zwrócił się listownie w imieniu Ojca św. do superjorów trzech wielkich gałęzi zakonu św. Franciszka: Braci Mniejszych Konwentualnych (Reformaci i Bernardyni) oraz Kapucynów z życzeniem, aby uroczystości wypadły jak najświetniej. To samo życzenie powtórzono zostało następnie biskupowi Padwy. Za główne miejsce uroczystości obrano Padwę, gdzie zawiązały się dwa komitety, jeden religijny pod przewodnictwem generalnego wikariusza diecezji, Magr. Primo Carmognoto, drugi — świecki, na czele którego stanął sam Benito Mussolini. Jako delegata swego Ojciec św. wyznaczył kardynała Michele Lega, protektora Braci Mniejszych Konwentualnych, którzy opiekują się bazyliką w Padwie.

Obchody ku czci św. Antoniego trwać będą cały rok i obejmować będą zarówno obchody religijne, jak i świeckie. Wśród tych obchodów wymienić należy: w sierpniu — uroczystości w Arcella na pamiątkę przeniesienia ciała Świętego do Padwy; we wrześniu — wielkie zebrania Akcji katolickiej i tydzień społeczny katolików wło-

skich; w październiku — kongres regionalny Tercjarzy; w grudniu — uroczysty obchód święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny, Patronki zakonów św. Franciszka. W lutym roku przyszłego projektowane jest „święto ubogich w związku z instytucją „chleba św. Antoniego“; w maju — kongres Eucharystyczny i inauguracja nowej kaplicy Przenajśw. Sakramentu w bazylice św. Antoniego, wreszcie w czerwcu — uroczystości zamknięcia obchodów.

Niezależnie od tych uroczystości, a jednak w związku z nimi, otwartą zostanie w Padwie międzynarodowa wystawa sztuki kościelnej. Mieścić się ona będzie na terenach targów padewskich. Wokoło auli, przeznaczonej na koncerty muzyki religijnej, w licznych pawilonach, częstokroć urządzonych w kształcie kościołów, pomieszczą się ekspozycje, ugrupowane przeważnie podług miejsc pochodzenia. Tutaj reprezentowana będzie również Polska.

Ambasador japoński o katolicyzmie w Japonii

Uniwersytet katolicki w Georgetown (dzielnica Waszyngtonu) doręczył ambasadorowi Japonii przy rządzie Stanów Zjednoczonych, Debuchiemu, dyplom członka akademii nauk dyplomatycznych przy tym uniwersytecie. Korzystając z tej okazji, ambasador Debuchi, którego żona jest katoliczką, wygłosił przemówienie, poświęcone dziejom katolicyzmu w Japonii.

Uczciwszy w krótkich, lecz gorących słowach pamięć św. Franciszka Ksawerego, który w r. 1549 przybył do Japonii i przebywał tu w ciągu 27 miesięcy, ambasador przedstawił szybko rozwój katolicyzmu w Japonii w końcu XVI wieku, co wyraziło się istnieniem w ówczesnym czasie 200 kościołów i 150 tysięcy wiernych. Niestety, po tym okresie nastąpiły prześladowania, zakończone wzbromieniem wstępu do Japonii cudzoziemcom i prowadzenia propagandy religijnej. Gdy w r. 1862, po otwarciu granic Japonii dla cudzoziemców, otworzono pierwszy kościół katolicki w Jokohamie, a następnie drugi w Nagasaki, okazało się ku ogólnemu zdumieniu, że do kościołów tych zgłosiło się wiele osób, które w ciągu dwóch wieków z ojca na syna, pomimo braku kapłanów i jakiegokolwiek pomocy religijnej, zachowały poczucie należenia do Kościoła katolickiego. Świadczy to najlepiej, jak głęboko w sercach Japończyków utkwily prawdy, głoszone przez św. Franciszka Ksawerego i jego następców.

Dziś katolicy japońscy żyją pod opieką konstytucji z r. 1889, która ogłosiła wolność religijną i są doskonale zorganizowani. Działalność swą rozwijają szczególnie na polu wychowania, dobroczynności i pracy społecznej. Wszystko zdaje się zapowiadać, że ziarno, rzucone cztery wieki temu przez św. Franciszka Ksawerego, rozkwitnie w Japonii obficie.

Kapłan katolicki — Japończyk — kapłanem trędowatych.

Na miejsce zmarłego kapłana trędowatych w Gotemba zgłosił się młody kapłan japoński, o. Iwaszita, nawrócony na katolicyzm, gdy

był jeszcze uczniem w szkole oo. Marjanów w Tokjo. Narazie nie miał on zamiaru poświęcać się stanowi duchownemu, a pragnął osiągnąć karierę dyplomatyczną. Dopiero w czasie studjów na uniwersytecie w Lowanjum zmienił zamiar i udał się do Rzymu, gdzie studjował teologję i otrzymał święcenia. Dalszym etapem jego powołania jest obecne poświęcenie się służbie u trędowatych.

Jak długo żyją siostry pielęgniarki?

Niedawno rząd niemiecki wystosował ankietę w celu ustalenia, jak długo żyją siostry, pielęgnyjące chorych w szpitalach. Przy wypełnianiu ankiety wymagana była liczba zmarłych i przyczyna śmierci za okres 25 lat.

Odpowiedź nadeszło 38 zakładów, obejmujących 4029 sióstr i 240 zakonników, które miały 2098 zgonów. Z tego 1220 zgonów, czyli 68 proc., jako przyczyna śmierci poddana była gruźlica, którą zarażono się przy chorych, zgromadzenia te bowiem nie przyjmują nikogo o słabem zdrowiu. Obliczono, że siostra, która wstępuje w 18 roku życia do zgromadzenia, opiekującego się chorymi, umiera 25 lat wcześniej, niż kobieta świecka.

Cyfry te świadczą, że każda siostra zakonna, wstępując do zgromadzenia, które opiekuje się chorymi, zgóry już godzi się na krótsze życie i często musi być przygotowaną na chorobę zakaźną.

Udział Polski w misjach katolickich stale wzrasta.

Agencja „Fides“ donosi, że Polska ma już przeszło stu misjonarzy we wszystkich okręgach misyjnych. W wikarjacie apostolskim Chen-ting-fu w Chinach dwaj ojcowie Redemptorzyści o. Szuniewicz, doktor medycyny i ks. Cymbrowski, lekarz-dentysta, założyli ambulatorja, które cieszą się wielkiem uznaniem miejscowej ludności chińskiej.

Kapłan, władający 54 językami.

W Londynie obchodził niedawno swój złoty jubileusz kapłański ks. H. Kent, znany lingwista, władający 56 językami. Uczony kapłan poliglotta znany jest ze swych prac również poza granicami imperjum brytyjskiego.

Zuchwałe orły walczyły z ludźmi.

W pobliżu Rzymu dziewczyna, bawiąca się w polu, opodal pracujących tam ojca i wuja, napadnięta została przez potężnego orła.

Na krzyk napadniętej nadszli na pomoc ojciec jej i wuj i po zaciętej walce zabili orła, oswobadzając dziewczynkę z jego szponów.

Zaledwie jednak zdołali tego dokonać, gdy nadleciały dwa inne orły i rzuciły się na nich. Znow więc wywiązała się walka zażarta, a choć orły poraniły obu boleśnie dziobami i szponami, to jednak powiodło się wkońcu odpędzić napastliwe ptaki.

Rozpiętość skrzydeł zabitego orła wynosiła 3 metry.